

KS. KORDIAN DUDA

CHARYZMATYCZNA STRUKTURA KOŚCIOŁA
WYBRANE ELEMENTY EKLEZJOLOGII
KS. WINCENTEGO GRANATA

„Nie chciałbym, bracia,
byście nie wiedzieli o darach duchowych”
(1 Kor 12, 1)

Duch Święty prowadzi Kościół przez każdą epokę, uposażając wiernych w wielorakie dary duchowe. Dzięki Niemu Lud Boży ciągle zachowuje swoją młodzieńczą żywotność. Współcześnie dużo mówi się o charyzmatkach i o ruchu charyzmatycznym. Z ruchem tym wiąże się nadzieję i szansę dla współczesnego Kościoła i świata. Największą potrzebą dzisiejszego świata, w którym postępuje sekularyzm, jest właśnie taka „duchowa odnowa”, jaka dokonuje się pod wpływem Ducha Świętego w wielu rejonach i w bardzo różnych środowiskach.

Niestety dla wielu współczesnych chrześcijan Duch Święty jest rzeczywistością bardzo oddaloną. Jego imię wypowiadają tylko, gdy czynią znak krzyża, natomiast Pismo Święte ukazuje Go jako Kogoś, Kto był obecny przy stworzeniu świata, mówił przez proroków Starego Testamentu, a później dał się doświadczyć młodemu Kościołowi w dzień Pięćdziesiątnicy i potem przez wszystkie dni rozwoju Kościoła w czasach apostołskich. Wielu bardziej traktuje Ducha Świętego jako tego, który działał w przeszłości, ale dzisiaj nie widzi roli, jaką obecnie pełni w Kościele i w życiu każdego chrześcijanina. Zapomnieli także o istnieniu znaków i cudów związanych z działaniem Trze-

kiej Osoby Boskiej, szczególnie urzeczywistniających się w świecie w posłudze charyzmatycznej Kościoła.

Trzeba pamiętać, że wiara chrześcijan pierwszych wieków cechowała się głębokim doświadczeniem Ducha Świętego, jako Mocy, przez którą zmartwychwstały Chrystus pozostaje obecny w historii świata. To sprawiało, że pojmowali oni Kościół jako rzeczywistość duchowo-charyzmatyczną¹. Niestety kolejne stulecia sprawiły, że w nauczaniu teologicznym zatarła się ta ścisła łączność pomiędzy pneumatologią a eklezjologią. Dopiero po wielu wiekach, głównie dzięki odnowie, jaką przyniósł Sobór Watykański II, zagadnienie to zaczęło przeżywać swoisty renesans. Można nawet odważnie stwierdzić, że dopiero dokumenty tego Soboru były pierwszymi, które przedstawiły systematyczną naukę Magisterium Kościoła o znaczeniu charyzmatów². Wcześniejsze nieliczne wzmianki o charyzmatach były głównie przywoływane w kontekście nauczania o działaniu Ducha Świętego w Kościele.

Jan Paweł II podkreślał, że „w Kościele nie istnieje kontrast, ani sprzeczność między wymiarem instytucjonalnym a wymiarem charyzmatycznym. Obydwa te wymiary są równie istotnymi elementami Bożej konstytucji Kościoła założonego przez Chrystusa, ponieważ obydwaj przyczyniają się do uobecnienia w świecie tajemnicy Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. W części widzialnej spostrzegamy hierarchię władzy (jurysdykcji i święceń), w części zaś niewidzialnej działa hierarchia miłości”³. Pełna komplementarność tych dwóch wymiarów posiada swój fundament w Osobie Ducha Świętego. Dzisiaj należy mocno podkreślić tę koncepcję jedności związaną z żywą obecnością Trzeciej Osoby Boskiej w Kościele.

Artykuł ten będzie chciał zaprezentować aktualność nauczania ks. W. Granata⁴ o charyzmatycznej strukturze Kościoła, pokazując równocześnie aktual-

¹ Por. J. R a t z i n g e r, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 1970, s. 278-279.

² W dokumentach Soboru Watykańskiego II możemy znaleźć 13 wzmianek o charyzmatach, zarówno pojedynczych w kontekście działania Ducha Świętego jak i fragmenty, które szerzej zajmują się zagadnieniem charyzmatów, określając ich cel, istotę oraz zadanie, jakie mają do wykonania w Kościele.

³ J a n P a w e ł II, *Jesteście bogactwem Kościoła. Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych*, „PostScriptum” 3(6)1998, s. 7.

⁴ Sługa Boży ks. Wincenty Granat urodził się 1 kwietnia 1900 r. w Ćmielowie. Szkołę średnią (1914-1918) i studia seminaryjne (1918-1923) ukończył w Sandomierzu. W 1923 r. podjął studia specjalistyczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, które ukończył uzyskując stopień doktora filozofii (1925) i teologii (1928). W czasie studiów, 24 sierpnia 1924 r., w katedrze sandomierskiej przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do kraju pełnił w Radomiu funkcję prefekta szkół powszechnych i średnich (1928-1933). Nastę-

ność tej koncepcji. Jak dotąd w mentalności katolików rozdziela się oba porządki: sakramentalny i charyzmatyczny, gdyż charyzmaty są powszechnie traktowane jako łaski nadzwyczajne, a więc niezobowiązujące. Z tego względu w tytule podkreślamy termin „struktura”, mając na uwadze pochodzenie Kościoła, jego strukturę i istotę. Aby nie zatrzeć myśli Profesora, refleksja ta oparta będzie na podobnym schemacie, jaki zastosował omawiany autor w swoim dziele *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, w którym dokonał zwięzłej syntezy tradycyjnej nauki katolickiej na temat miejsca i znaczenia charyzmatów w Kościele⁵. Ksiądz Wincenty Granat swój wykład o charyzmatycznej strukturze Kościoła opiera głównie na tekście Pisma Świętego (szczególnie na Listach św. Pawła), a także często odwołuje się do nauki Soboru Watykańskiego II. Ów bowiem Sobór ukazał w swych dokumentach wszystkie doktrynalne wyjaśnienia zagadnienia charyzmatów, które są jednym z przejawów zbawczej obecności Ducha Świętego w Kościele Chrystusowym.

I. CHRYSZTUS GŁOWĄ KOŚCIOŁA

Podobnie jak perspektywa pneumatologiczna jest logicznym dopełnieniem chrystologii, tak też i nauka o Kościele nie może być odseparowana od pneumatologii. Ks. Granat, przyjmując sakramentalny wymiar Kościoła za podstawowy, ukazuje w jaki sposób Duch Święty włącza ludzi w Chrystusa, tworząc Jego Ciało – Kościół.

Nowy Testament wieloma nazwami określa stosunek Jezusa Chrystusa do Jego wyznawców, co świadczy o złożoności i bogactwie relacji trwających pomiędzy nimi⁶. Ks. W. Granat zwraca uwagę szczególnie na dwie z nich,

nie wykładał przedmioty filozoficzne oraz teologię dogmatyczną (1933-1958) w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. W 1952 r. związał się z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, gdzie był kierownikiem katedry teologii dogmatycznej, fundamentalnej i porównawczej. Piastował stanowisko prodziekana Wydziału Teologii KUL (1956-1958) oraz rektora tej uczelni (1965-1970). W 1970 r. zrezygnował z funkcji rektora KUL-u i przeniósł się do Opola Lubelskiego, gdzie kontynuował działalność pisarską i duszpasterską. W 1977 r. powrócił do Sandomierza, gdzie zmarł w opinii świętości 11 grudnia 1979 r.

⁵ Korzystając ze schematu ks. W. Granata w niniejszym artykule nie uwzględniono rozdziału o Błogosławionej Maryi Dziewicy w misterium Kościoła, gdyż nie znaleziono w nim wyraźnych odniesień do omawianego tu tematu.

⁶ Ksiądz W. Granat wymienia ponad dwadzieścia nazw biblijnych opisujących Chrystusa.

które podkreślają ściśle i organiczne zjednoczenie Chrystusa ze swoimi wiernymi: pierwsza, gdy Jezus Chrystus porównuje się do winnego krzewu, druga, gdy swoich Apostołów, a przez to jednocześnie wszystkich wiernych porównuje do latorośli⁷. Tylko trwanie w Chrystusie, tak jak latorośle w winnym krzewie, może gwarantować przynoszenie owoców. Lubelski Profesor w ten sposób stwierdza, że istnieje ścisły i realny wpływ Jezusa Chrystusa na ludzi⁸.

Ks. W. Granat zauważa, że bardzo trafnym obrazem, odzwierciedlającym relacje zachodzące pomiędzy Chrystusem i Kościołem, jest metafora głowy w stosunku do ciała ludzkiego. Metafora ta ma swoje głębokie zakorzenie w nauczaniu św. Pawła Apostoła, który często nazywa Chrystusa „Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem”⁹. To porównanie Kościoła do Ciała, a Chrystusa do Jego Głowy wskazuje na organiczny związek Syna Bożego

(Por. *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 2, Lublin 1974, s. 59).

⁷ J 15, 1-5: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”.

⁸ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 59; *Katechizm Kościoła Katolickiego* 787 (dalej cyt.: KKK).

⁹ Ef. 1, 22-23: „I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napędza wszystko wszelkimi sposobami”; por. także Rz 12, 4-5: „Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami”; Ef 4, 15-16: „Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. Z Niego całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości”; Ef 5, 29-30: „Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus–Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała”; 1 Kor 12, 12-13: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem”; por. także: Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (dalej cyt.: KK), nr 7, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, Pallottinum, Poznań 2002.

z Kościołem, który polega na tym, że zmartwychwstanie Chrystusa wpływa na zmartwychwstanie ludzi z Nim związanych¹⁰.

Profesor z Lublina w swoim nauczaniu o Kościele, jako Ciele Chrystusa, fundamentów szuka nie tylko w tekstach Pisma Świętego, ale także odwołuje się do tradycji Ojców Kościoła, przytaczając wypowiedzi takich wielkich patrystycznych teologów, jak: św. Ignacy Antiocheński, Orygenes, św. Atanazy, św. Ambroży, św. Hieronim czy św. Augustyn¹¹. Ks. W. Granat w swoich naukowych poszukiwaniach oparł się także na wypowiedziach Soboru Watykańskiego II. Zauważając między innymi, że tenże Sobór wielokrotnie w swoich dokumentach używa metafory Ciała Chrystusa. Szczególnie wiele odniesień znajduje w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*¹².

Po analizie tekstów patrystycznych i soborowych dochodzi do wniosku, że nauka o Chrystusie jako Głowie Ciała Mistycznego¹³ nadal żyje w świadomości Kościoła. Ks. W. Granat zauważa, że ma to bardzo ważne znaczenie dla eklezjologii, która – według niego – winna być chrystocentryczna – Kościół jest całym Chrystusem: Jego twórcą, Zwierchnikiem, Mocą oraz Głową¹⁴. Jest z Nim zjednoczony w sposób organiczny, podobnie jak głowa jest złączona z całym ciałem¹⁵. Biblijna metafora, określająca relację Chrystusa do Kościoła jak głowy w stosunku do ciała, jest bogata treściowo i wynikają z niej konkretne konsekwencje. Przede wszystkim istnieje pomiędzy Kościołem a Chrystusem niezwykle i jedyne w swoim rodzaju podobieństwo oraz ustawiczny związek. Zbawiciel, ze względu na swoją godność, stanowi Jego Głowę, dopełnia Go swoją Osobą oraz rządzi ciałem Kościoła i razem

¹⁰ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 60.

¹¹ Por. tamże, s. 61-62.

¹² Por. KK 7, 8, 32: 48; Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 7, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, nr 5, 7; por. także: G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 65.

¹³ Lubelski Profesor uważa, że „Chrystus jest Głową Kościoła przez swoją ludzką naturę, gdyż przez nią łączy się z ludźmi; jest naszym bratem i zwierchnikiem w znaczeniu dalszym jest Głową Kościoła jako Bóg” (G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 65).

¹⁴ J. Ratzinger, próbując chrystologicznie ująć pojęcie Kościoła, nazywa Go Ciałem Mistycznym: „Kościół jest Ciałem Mistycznym, co znaczy, że Chrystus ciągle na nowo go zakłada, że nigdy w nim nie jest tylko przeszłością, lecz zawsze i przede wszystkim jest jego terażniejszością i przyszłością. Kościół jest terażniejszością Chrystusa, naszą jednoczesnością z Nim, Jego jednoczesnością z nami. Żyje on dzięki temu, że Chrystus jest obecny w sercach, z tego miejsca kształtuje dla siebie Kościół, nie zaś na odwrót”. (J. R a t z i n g e r, *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, w: J. R a t z i n g e r, *Opera Omnia*, t. VIII/1, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2013, s. 236-237).

¹⁵ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 65.

z jego członkami wpływa na Jego nieustanny wzrost¹⁶. Jednocześnie, jako Głowa Kościoła, posiada w swej naturze ludzkiej pełnię tych darów nadprzyrodzonych, które są przez Jego pośrednictwo rozdawane całemu Kościołowi¹⁷.

Ks. W. Granat, powołując się na nauczanie papieża Piusa XII¹⁸, zauważa, że wierni potrzebują Chrystusa, ale także i On potrzebuje swych członków i oczekuje od nich postawy współpracy w dokonywaniu dzieła Odkupienia. Ofiara krzyżowa została złożona przez samego Chrystusa, bez udziału Kościoła, ale jednocześnie Zbawiciel chce, aby dzieło uświęcenia mocą wartości tego skarbu dokonywało się dzięki wspólnej pracy. W dziele zbawienia ma się rozwijać aktywność ludzka we współpracy z Bogiem i drugim człowiekiem. „Właśnie Kościół jest założony w tym celu, aby wierni społecznie pracowali wspólnie ze sobą i z Chrystusem nad realizacją miłości objawionej w krzyżu Chrystusa; dlatego potrzebuje On Kościoła, który w pewnym znaczeniu może być nazwany całym i pełnym Chrystusem zbawiającym ludzkość”¹⁹.

II. DUCH ŚWIĘTY „DUSZĄ” KOŚCIOŁA

Kościół od początku swojego istnienia jest nierozłącznie związany z Osobą Ducha Świętego w nim działającą. Ducha Świętego przeżywa się w Kościele i to On, jako „Dokonawca”, prowadzi do tajemnicy Kościoła²⁰. Od momentu Pięćdziesiątnicy Duch Święty obecny jest w Kościele Chrystusowym, tworzy go, czuwa nad nim oraz nieustannie odnawia. Jest niewidzialnym elementem ożywiającym go i utrzymującym. Dzięki trwałej obecności Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej w Kościele, on nadal zachowuje młodość, szukając wspólnego języka ze współczesnym światem²¹.

¹⁶ Por. KKK 794; Św. Paweł wyraźnie stwierdza w swoich listach, że Chrystus jest tym, który przyczynia się do naszego wzrostu (por. Kol 2, 19; Ef 4, 11-16).

¹⁷ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 60.

¹⁸ Por. P i u s XII, Encyklika *Mystici Corpori Christi* o Mistycznym Ciele Chrystusa (29 VI 1943), Londyn 1945, s. 42-43.

¹⁹ G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 62-63; por. także KKK 795.

²⁰ Por. J. G u i l l e t, *Duch Boży*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań-Warszawa 1973, s. 234.

²¹ Por. KK 4: „Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go

Bez wątpienia należy stwierdzić, że Duch Święty działał w świecie przed wydarzeniem Pięćdziesiątnicy. Ksiądz W. Granat, opierając się na tekstach Pisma Świętego²², ukazuje działanie Trzeciej Osoby Bożej w misteriach zbawczych Jezusa Chrystusa. W sposób wyjątkowy Duch Święty działał ze Zbawicielem w czasie Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Chrystus, który przez Ducha Świętego złożył Bogu nieskalaną ofiarę z samego siebie²³, jako Pan uwielbiony, posyła Ducha, który wypływając z Jego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego ciała, jako niewyczerpane źródło, udziela się każdemu człowiekowi²⁴. Nikt w historii zbawienia nie posiadał Ducha Świętego, tak jak Jezus Chrystus. On nie tylko był napełniony Duchem Bożym w całej obfitości, ale po prostu był Jego Duchem. Pomędzy Nimi istnieje jedyna w swoim rodzaju relacja współzależności – Jezus jest Tym, który jest obdarowany Duchem bez żadnych ograniczeń, w całej pełni²⁵, gdyż został przez Ojca namaszczony Duchem Świętym i mocą²⁶. Jednocześnie Syn

odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa Przyjźdź! (por. Ap 22, 17)”.

²² Ks. W. Granat, aby ukazać obecność Ducha Świętego, przywołuje między innymi następujące wydarzenia z życia Zbawiciela: Wcielenie (Łk 1, 35; Mt, 1 18, 20), chrzest Jezusa w Jordanie (Mt 3, 16), wyprowadzenie Jezusa na pustynię (Mt 3, 16; 4, 1), wyrzucanie przez Chrystusa złych duchów mocą Ducha Świętego (Mt 12, 28), Jezus pełen Ducha Świętego (Łk 4, 1). Lubelski Profesor podkreśla także związek posłannictwa Chrystusa w Kościele z działalnością Ducha Świętego: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26); „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošle od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26); por. także: G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 65.

²³ Por. Hbr, 9, 13-14: „Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu”.

²⁴ Por. J 7, 37-39: „W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony”; Rz 5, 5: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”; Dz. 2, 17: „W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny”; por. także: *Odnowa charyzmatyczna. Wskazania teologiczne i duszpasterskie*, red. L. J. Suenens, tłum. D. A. Polszewska, Kraków 2006, s. 26.

²⁵ Por. J 3, 34: „Ten bowiem, kogo Bóg pošłał, mówi słowa Boże: a z niezmierzonej obfitości udziela [mu] Ducha”.

²⁶ Por. Dz 10, 38: „Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem

Boży posyła Ducha, którego otrzymał i dzięki mocy Ducha Świętego stajemy się chrześcijanami, przynależącymi do Chrystusa²⁷. Profesor z Lublina stwierdza, że Duch Święty, który nie jest jakąś abstrakcją, bezosobową mocą z wysoka, ale Osobą Bożą; jest Tym, który każdemu człowiekowi daje życie nadprzyrodzone wraz z przywilejem przybranego synostwa Bożego.

Ksiądz W. Granat, po analizie fragmentów Pisma Świętego, dochodzi do wniosku, że działalność Ducha Świętego zarówno w życiu Jezusa jak i w życiu wierzących jest wszechstronna. Duch, działający w Kościele i przez Kościół, przede wszystkim jest dawcą życia nadprzyrodzonego w wierzących; jest siłą dokonującą zjednoczenia chrześcijan, będąc miłością Ojca i Syna jednoczy wszystkich wiernych w miłości²⁸. Można dopowiedzieć, że zasadniczym znakiem inicjacji chrześcijańskiej jest przyjęcie Ducha Świętego. Jeżeli się uznaje, że dzieła miłości są ściśle związane z działalnością Ducha Świętego – mówi Ks. W. Granat – oznacza to, że On stanowi duszę Mistycznego Ciała Chrystusa, tworząc życie nadprzyrodzone jako przyczyna i pierwiastek życiowy²⁹.

Profesor z Lublina uważał, że pomimo tego, iż ani w Piśmie Świętym, ani w dokumentach Soboru Watykańskiego II nie odnajdujemy pojęcia „dusza” na oznaczenie stosunku Ducha Świętego do Kościoła, to w sensie analogicznym można przyjąć to określenie, gdyż wiele funkcji, jakie Duch Boży spełnia w Kościele, można przyrównać do tych czynności, jakie dusza spełnia w ludzkim ciele, a mianowicie jedność, miłość i prawdę³⁰. „Duch Święty

Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła”.

²⁷ Por. Rz 8, 9: „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy”; por. także: *Odnova charyzmatyczna...*, s. 26.

²⁸ Por. KK 4; A. S ł o m k o w s k i, *Prawda o Duchu Świętym na II Soborze Watykańskim*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1973), s. 64.

²⁹ Por. W. G r a n a t, *Dogmatyka katolicka*, t. 4: *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 270.

³⁰ Y. Congar, powołując się na nauczanie Ojców Kościoła, porównuje rolę jaką odgrywa Duch Święty w Kościele do działania duszy w ciele: „Był On (Duch Święty) w Jezusie podczas Jego ziemskiego życia, a od chwili Jego uwielbienia udzielany jest wspólnie przez Boga i przez Pana, aby w każdym wiernym kształtować Chrystusa i ze wszystkich razem, zespalając jednych z drugimi, tworzyć Jego Ciało. Taką właśnie rolę – według Ojców Kościoła – odgrywa Duch Święty jako dusza Kościoła, dusza Ciała Chrystusa. Dusza ta nie tworzy substancjalnej jedności z ciałem, w którym mieszka i które ożywia. Pozostaje ona w stosunku do niego transcendentna, chociaż równocześnie jest immanentna” (C o n g a r, *Wierzę w Ducha...*, s. 29). Można zatem stąd wywnioskować, że Duch Święty nie jest Duchem Kościoła, lecz nadal pozostaje Duchem Boga, ale trzeba jednocześnie rozróżnić w Kościele istnienie duszy niestwo-

jest główną przyczyną sprawczą nadprzyrodzonego życia w Mistycznym Ciele i jego jedności, a więc może być nazwany jego duszą³¹. Nazywając Go „duszą” Kościoła, siłą ożywiającą, jednoczącą i dającą wzrost, chce wyrazić myśl, że On tak spaja Kościół, jak łączy Boga Ojca z Synem, dając jednocześnie Kościołowi miłość, bo przecież sam pochodzi z Miłości i jest Miłością³². Kościół zatem ma charakter nie tylko pneumatyczny, ale na wskroś trynitarny, ponieważ cała Trójca Przenajświętsza mieszka i działa w Kościele.

Ksiądz W. Granat zwraca uwagę, że nauka o Duchu Świętym jako „duszy” Kościoła uwypukla charakter transcendentalny i trwałą żywotność tej świętej społeczności. W Kościele można znaleźć siły nie pochodzące z ziemskiej rzeczywistości, tylko z Bożej. Dzięki Nim Kościół nigdy się nie starzeje, ani nie podlega prawu śmierci i pomimo różnych kryzysów czy dziejowych upadków nieustannie się odradza. W chwilach przełomowych dla Kościoła pod wpływem działania Ducha Świętego zjawiają się wierni, cechujący się wybitnymi walorami miłości oraz apostołstwa i dzięki nim Kościół się na nowo odradza³³.

Świadomość posiadania Ducha Świętego stanowi główny czynnik w przeżyciach chrześcijanina, jak również całego Kościoła świętego. Trzecia Osoba Boska, będąc „duszą” Kościoła, wskazuje na to, co jest jego cechą istotną, że mimo istniejących w tej Bożej społeczności grzechów ludzkich, ta nigdy nie zginie, gdyż zawsze będzie w niej trwała prawda i miłość – darmowe owoce Ducha. To nie hierarchia święceń, ani władzy jurydycznej, ale hierarchia miłości jest najwyższą godnością w Kościele, ponieważ jej twórcą jest Duch Boży, niezależnie od czynników ludzkich³⁴.

rzoney, którą jest Duch Święty, od duszy stworzonej, która jest sumą darów łaski; por. także: G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 69.

³¹ G r a n a t, *Dogmatyka katolicka...*, s. 269; KKK 797. Y. Congar, nazywając Ducha Świętego „duszą” Kościoła, pisze: „Duch Święty odgrywa w Kościele taką rolę, jaką dusza spełnia wobec ciała, a nawet więcej: że Duch Święty *idem numero*, ten sam i we własnej osobie, jest zarówno w Głowie Kościoła, w Chrystusie, jak i w Jego Ciele, Jego członkach, w nas wiernych” (*Wierzę w Ducha...*, s. 29).

³² Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 69. Teolog ten stwierdza równocześnie, że nie możemy rozumieć obecności Ducha Świętego jako „duszy” Kościoła, traktując Trzecią Osobę Bożą jako część Kościoła, ponieważ Bóg nie może być elementem składowym żadnego stworzonego bytu. Ma on raczej na myśli dalekie i niedoskonałe podobieństwo Ducha Świętego do siły życiowej tkwiącej w każdym człowieku, która go kształtuje i ożywia.

³³ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 70. Profesor lubelski podaje przykład św. Franciszka z Asyżu jako postać charyzmatyczną, do którego Jezus miał powiedzieć: „Franciszku, idź i napraw mój Kościół, który się wali”.

³⁴ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 70.

III. POWSZECHNOŚĆ CHARYZMATÓW W KOŚCIELE

Od wydarzenia Pięćdziesiątnicy Kościół wielokrotnie doświadcza w sobie różnorodnych przejawów Ducha Świętego, który go ożywia, uświęca, jednoczy i doprowadza do wszelkiej prawdy, dzięki czemu zachowuje on nieustannie swoją młodzieńczą żywotność. Jednym z przejawów działalności Trzeciej Osoby Bożej jest udzielanie darów i charyzmatów. Pismo Święte podaje, że wielorakie są dary Ducha Świętego, lecz ich zestawy wymieniane w Listach Pawłowych nie wyczerpują ich bogactwa. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że osoby, które zostały nimi obdarzone, nie stanowią zbioru jakichś pojedynczych indywidualnych monad, lecz stanowią one Lud Boży. Z tego wynika, że otrzymane dary mają służyć nie jednostce, ale całej społeczności Ludu Bożego. „Zostają udzielone w celu budowania Kościoła, dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby świata”³⁵. Obdarowani, z ich pomocą, przyczyniają się do wzrostu Kościoła oraz do swojego duchowego rozwoju.

Profesor lubelski zwraca uwagę, aby w studium teologicznym o charyzmatkach pamiętać, że całe dzieło Chrystusa jest wyrazem Bożej miłości, a więc dobrowolnym udzieleniem się ludziom dobra wiekuistego. Przez Jezusa przyszły łaska i prawda³⁶. Przez Niego został dany Kościołowi także Duch Święty, który mieszka zarówno w nim, jak i w sercach wiernych niczym w świątyni³⁷. Duch Boży – ofiarowany całemu Kościołowi – staje się namacalny i widzialny za pośrednictwem różnorodnych posług – charyzmatów, jako darów pochodzących z mocy i miłości Bożej.

Rozważania Ks. Granata na temat miejsca charyzmatów w Kościele opierają się przede wszystkim na nauczaniu św. Pawła Apostoła i jego teologii charyzmatów³⁸ oraz na dokumentach Soboru Watykańskiego II, które uwzględniły wszystkie zdrowe tendencje teologiczne odnośnie do charyzmatów. Snując refleksję teologiczną o roli charyzmatów w Kościele, wychodzi od stwier-

³⁵ KKK 799.

³⁶ Por. J 1, 17: „Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa”.

³⁷ Por. 1 Kor 3, 16: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?”.

³⁸ O charyzmatycznym aspekcie życia chrześcijańskiego mówią przede wszystkim listy św. Pawła, zwłaszcza dwie pierwsze grupy: „wielkie” (Rz, 1 Kor, 2 Kor, Ga) i „więzienne” (Ef, Flp, Kol, Flm). Szerzej o rozumieniu charyzmatów w nauczaniu św. Pawła można przeczytać w: F. A. S u l l i v a n, *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tłum. Teresa M. Micewicz, Warszawa 1986, s. 14-40.

dzenia, że nie można charyzmatyków przeciwstawiać tym, którzy w Kościele mają władzę rządzenia; nie można tworzyć antytezy pomiędzy urzędem i stanem charyzmatycznym, gdyż są to wartości, które się wzajemnie przenikają i uzupełniają. Charyzmatykiem może być każdy człowiek, zarówno sprawujący urząd w Kościele: papież, biskup, prezbiter czy diakon, jak i wierny świecki³⁹.

W Kościele istnieje szereg różnorodnych charyzmatów. Za św. Pawłem można powiedzieć: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków”⁴⁰. Wszystkie te dary pochodzą od jednego Ducha, który ich udziela, tak jak chce. Charyzmaty, udzielane Kościołowi i w Kościele, są widocznym znakiem działalności Ducha Świętego i jako łaski darmo dane mają przede wszystkim brać udział w dziele uświęcania innych, a nie tylko w udoskonalaniu osób nimi obdarowanych.

Św. Paweł – jak zauważa Ks. W. Granat – zachęca wiernych, aby starali się o jeszcze większe dary. A największym charyzmatem, według Apostoła Narodów, obok wiary i nadziei, jest miłość⁴¹. Profesor z Lublina uważa, że jeżeli Duch Święty działa w każdym chrześcijaninie, a wiarę, nadzieję i miłość zaliczamy do charyzmatów, to w takim razie każdy chrześcijanin nie tylko może być, ale i jest charyzmatykiem, jeżeli posiada przynajmniej wiarę. Każdy wierny ma zatem prawo i obowiązek używania tych darów w Kościele i w świecie dla dobra ludzi i w rozwoju Kościoła⁴². „Świadomość, że każdy chrześcijanin posiada charyzmat, ma olbrzymie znaczenie wychowawcze i duszpasterskie; przekonanie, że działa w nas Duch Święty, jest źródłem

³⁹ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 79.

⁴⁰ 1 Kor 12, 4-10.

⁴¹ Por. 1 Kor 13, 13: „Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość”; por. także: G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 86-87.

⁴² Por. Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, nr 3, 30.

duchowej odnowy i optymizmu, a ponadto skłania do udziału w życiu apostołskim całego Kościoła”⁴³.

Ks. W. Granat zwraca także uwagę, że nie można zapomnieć, że obok struktury charyzmatycznej istnieje także struktura hierarchiczna. Sobór Watykański II naucza, że Duch Święty uposaża Kościół „w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi przyozdabia”⁴⁴. Wykonywanie każdego urzędu w Kościele dokonuje się na mocy posłannictwa przekazanego przez Chrystusa⁴⁵. Świadomość, że posługiwanie kapłańskie jest charyzmatem, była i jest żywa w Kościele. Niezależnie od charyzmatycznego charakteru urzędu kapłańskiego, wykonywanie tego posługiwania ma służyć największemu charyzmatowi, czyli miłości⁴⁶.

IV. SAMOŚWIADOMOŚĆ KOŚCIOŁA O JEGO STRUKTURZE CHARYZMATYCZNEJ

Struktura widzialna Kościoła koegzystuje ze strukturą niewidzialną. Obie są jakby ze sobą stopione, ale jednocześnie zachowują swoją odrębność. Lubelski Profesor próbował porównywać zewnętrzny wymiar Kościoła do ciała ludzkiego, które stanowi jakby widzialny i hierarchiczny wymiar Kościoła. Jednakże ciało, aby mogło żyć, potrzebuje także energii życiowej – krwi krążącej w całym organizmie. I właśnie tą energią Kościoła, krążącą w nim na sposób duchowy, tak jak prawdziwa krew krąży w organizmie ludzkim, jest nadprzyrodzony wymiar Kościoła, na czele którego stoi Osoba Ducha Świętego oraz wierni obdarowani hojnie Jego darami⁴⁷. Ks. W. Granat uważa, że „oblicze niewidzialnego Kościoła jest o wiele ważniejsze od widzialnego; elementy widzialne Kościoła są po prostu postulatem cielesnej

⁴³ G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 87.

⁴⁴ KK 4.

⁴⁵ Por. Mt 16, 19: „I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”; Mt 18, 18: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

⁴⁶ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 58; K. G r a b s k a, *Duch Święty we wspólnocie Kościoła w ujęciu Ks. Wincentego Granata*, „Studia Sandomierskie” 5(1985-1989), s. 216.

⁴⁷ Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 58.

natury ludzkiej i jakąś koniecznością ujawniania się społecznej więzi wśród ludzi; one są też narzędziem i symbolem świata wyższego, to jest rzeczywistości nadprzyrodzonej”⁴⁸.

Warto w tym miejscu przytoczyć nauczanie J. Ratzingera, który zauważył, że termin „Mistyczne Ciało Chrystusa” wyraża jedyny w swoim rodzaju sposób bycia Kościoła, który nie jest tylko częścią widzialnych struktur świata, ani tylko duchową wspólnotą nie mającą odniesienia do treści instytucjonalnych. Jest on *sacrum signum* – znakiem widzialnym, nie wyczerpującym się w widzialności, lecz wskazującym na rzeczywistość niewidzialną i na drogę do niej. Wszystkie elementy widzialnej postaci Kościoła, przez zakorzenienie w Ciele Mistycznym Chrystusa, stanowią jeden ze składników całego procesu owego odsyłania od widzialnego do niewidzialnego⁴⁹.

Obydwie struktury Kościoła: hierarchiczna i charyzmatyczna są tak samo istotne i ważne. Każda, zgodnie ze swoją wewnętrzną logiką, jest źródłem innego porządku, lecz życie Kościoła wymaga ich obu⁵⁰. Nie da się ich od siebie na ziemi oddzielić, ani nie wolno ich sobie przeciwstawić, zgodnie ze słowami św. Ireneusza: „Tu, gdzie jest Kościół, tu jest Duch, a tu, gdzie jest Duch Boga, tu jest Kościół”⁵¹. Zarówno jeden jak drugi wymiar życia Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa⁵² – jest ze sobą ściśle złączony przez

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Por. R a t z i n g e r, *Kościół – znak wśród narodów*, s. 264-265.

⁵⁰ KK 4: „Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4, 6; Rz 8, 15-16. 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i jednocząc we wspólnocie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia” (por. Ef 4, 11-12, 1 Kor 12, 4, Ga 5, 22).

⁵¹ Św. I r e n e u s z, *Adversus haereses*, III, 24, 1 (*Sources chretiennes*, 34, s. 401); cyt. za: *Odnowa charyzmatyczna...*, s. 31.

⁵² J. Ratzinger zwraca uwagę na pewne niebezpieczeństwo chrystologicznego rozumienia Kościoła, które wyraża się w nazywaniu go Ciałem Chrystusa, podkreślając tylko strukturę inkarnacyjną, cielesność i instytucjonalność Kościoła. W tym rozumieniu Kościół jawi się jako kontynuacja wydarzenia Wcielenia Syna Bożego i dlatego idea Ciała Chrystusa służy legitymizacji konkretnego, cielesnego, prawniczego i instytucjonalnego pojmowania struktury Kościoła. Teolog ten uważa, że potrzeba spojrzenia pneumatologicznego, które wychodzi nie od ciała, lecz od ducha. Píše: „Duch tchnie, kędy chce; gdzie jest Duch, tam też i wolność. Wydaje się więc, że możliwe jest zupełnie inne całościowe ujęcie, takie, które może uniknąć ograniczeń i wykluczających problemów eklezjologii Ciała Chrystusa: eklezjologia spotkania i wolności, w której akcent spoczywa nie tyle na instytucji i jej ciągłości, ile raczej na wydarzeniu Ducha działającego według własnej woli; eklezjologia, w której znaczenie ma nie jednostronnie i wyłącznie urząd – znowu jako wyraz instytucji – lecz na pierwszy plan wysuwa się charyz-

działanie w nim tego samego Ducha Bożego i dlatego oba są konieczne do jego prawidłowego funkcjonowania; mając swój wewnętrzny charakter i niepowtarzalną jedyność. Innymi słowy, w Kościele widzimy to wszystko, co zostało wzięte z tego świata, to, co jest materialne, jest rzeczywistością historyczną i ziemską. Jednocześnie trzeba uznać, że Kościół jest przede wszystkim dziełem Boga – „misterium”, do którego poznania potrzebna jest wiara. Duch Święty jest tym, który daje mu życie i dzięki temu może on rosnąć jako „Ciało Chrystusa”. Bóg działa w całym Kościele, także i w tym ziemskim. Zatem transcendencja ujawnia się także w tym, co jest widzialne i dzięki temu może być uchwytna dla człowieka rozumnego. Bóg spełnia swe obietnice w Kościele, rzeczywistości złożonej, która – jak podaje Sobór Watykański II – „zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego”⁵³.

Podsumowując należy stwierdzić, że gdyby Kościół miał charakter czysto zewnętrzny, ziemski, nie miałby sensu istnienia, gdyż tworzyłby organizację czysto ludzką⁵⁴, która nie mogłaby realizować nadrzędnego celu nadprzyrodzonego – prowadzenia ludzi do zbawienia⁵⁵. Z drugiej strony, mając charakter tylko duchowy, byłby oderwany od konkretnego życia ludzkiego, dokonującego się tu i teraz, w widzialnej ziemskiej rzeczywistości. Człowiek, uwikłany w słabości ludzkiej natury i grzechy, potrzebuje widzialnej struktury i władzy, by móc korzystać z widzialnych środków zbawienia. Ostatecznie dopiero w niebie nie będzie istniała w Kościele ani hierarchia, ani sakramen-

matyczna struktura Kościoła, a wraz z nią na przekór tendencji do jednostajności i do ustalenia wszystkiego normami prawa, co z konieczności prowadzi do jednolitości, znaczenia nabiera różnorodność będąca owocem wolności” (R a t z i n g e r, *Kościół – znak wśród narodów*, s. 337).

⁵³ KK 8; por. także: Y. C o n g a r, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. II, Warszawa 1995, s. 13-14.

⁵⁴ J. Ratzinger uważa, że Kościołowi potrzebne są instytucje czysto ludzkiego prawa, dotyczące różnych form administracji, organizacji i koordynacji. Przestrzega jednak, że „kiedy są zbyt silne, zagrażają strukturze i żywotności jego duchowej istoty. Kościół musi zawsze poddawać kontroli sieć swych własnych instytucji, aby nie stały się zbyt ważne, aby nie stały się twardym pancierzem uciskającym jego właściwe życie duchowe” (R a t z i n g e r, *Kościół – znak wśród narodów*, s. 337).

⁵⁵ Św. Paweł w Liście do Efezjan stwierdza że tajemnica Boga, która została ogłoszona przez Chrystusa, realizuje się w Kościele; Ef 1, 22-23: „I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napęłnia wszystko wszelkimi sposobami”. Apostoł Narodów głosi także: 1 Tm 2, 3-4: „Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”. Można zatem wywnioskować, że Kościół, którego Głową jest Jezus Chrystus, ma za cel nadrzędny prowadzić ludzi do zbawienia.

ty – tam będzie działała hierarchia miłości, jaką jest sam Bóg – Osobowa Miłość⁵⁶.

Kościół będzie miał swoją właściwą skuteczność dopiero wtedy, gdy wymiar hierarchiczny i wymiar charyzmatyczny będą ze sobą dobrze harmonizowały. Są to dwa niezbędne czynniki, z których ten pierwszy jest impulsem życia Kościoła, a drugi nadaje ciągle właściwy kierunek działania. Sama struktura hierarchiczna nie wystarczy, aby budować Kościół. Same charyzmaty też są niewystarczające. Te dwie rzeczywistości muszą tak żyć jedna dla drugiej, aby sam Chrystus był między nimi jak kamień zwierający szczyt sklepienia świątyni⁵⁷. Wtedy dopiero utworzą Kościół stabilny i piękny⁵⁸.

*

Na początku XXI wieku da się zauważyć, że Kościół przeżywa na nowo czas doświadczenia ożywczej mocy Ducha Świętego. Dzięki Soborowi Watykańskiemu II, po wielu stuleciach niedoceniań współzależności pomiędzy eklezjologią i pneumatologią, dokonano nowego spojrzenia na Kościół, ukazując wymiar pneumatologiczny jako konstytutywny element misterium Kościoła. Zaczęto na nowo odkrywać, że Kościół to nie tylko widzialna forma, skostniała struktura hierarchiczna, lecz żywy organizm Ducha Świętego, Mistyczne Ciało Chrystusa. Teksty soborowe ukazują całą gamę możliwości odpowiedzi chrześcijan na aktualne znaki czasu, poprzez które Duch Boży wzywa ich do różnorodnych form posługiwania za pomocą wiary, nadziei i miłości wobec świata⁵⁹. Odkrycia soborowe wykorzystał w swoim nauczaniu o charyzmatycznym wymiarze Kościoła ks. W. Granat. Przełamując w ek-

⁵⁶ G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 58.

⁵⁷ Por. Ef 2, 19-22: „A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha”.

⁵⁸ Por. P. L i b e r a, *Hierarchia i dar „proroków”*. Wystąpienie bpa Piotra Libery na dorocznym spotkaniu Księża Odpowiedzialnych za Ruchy i Stowarzyszenia Kościelne w Diecezjach, Warszawa, 13 listopada 2002 r., <http://www.orrk.pl/index.php/ruchy-katolickie-w-kociele-i-spoeczesztwie/139-ruchy-i-stowarzyszenia-katolickie-wobec-nowych-wyzwan> (dostęp: 14.06.2013).

⁵⁹ M. G a r b e c k i, *Odnowa w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II według oceny kard. Josepha Ratzingera*, w: *Duch Święty, Człowiek, Kościół*, t. I: *Kościół Mocą Ducha Świętego*, red. S. C. Napiórkowski, Lublin 2011, s. 415.

lezjologii barierę myślenia jurydycznego, wskazuje, że do istoty Kościoła obok elementu zewnętrznego, instytucjonalnego, należy również element pneumatologiczny, który wyraża się w stałej opiece i interwencjach Ducha Świętego w życiu Kościoła.

Profesor z Lublina wyraźnie stwierdza, że podział na charyzmat i instytucję, jako dwa przeciwieństwa w jednej strukturze Kościoła, z teologicznego punktu widzenia naruszałby jedność Kościoła – Ciała Chrystusowego. Uważa wręcz, że zachodzi ścisła symbioza między hierarchią a charyzmatami, co daje dopiero pełny obraz Kościoła Chrystusowego, działającego pod nieustanną asystencją Ducha Świętego. Y. Congar uważa, że w przypadku oddzielenia od siebie tych dwóch wymiarów mogłoby dojść do kuriozalnej sytuacji, w której „jedni chcieliby wszystkim kierować i wszystko załatwiać tylko w imię władzy; drudzy, w imię Ducha Świętego, wprowadziliby anarchię”⁶⁰. Struktura zarówno charyzmatyczna, jak i hierarchiczna ma swoje miejsce w jednym Kościele; co więcej, są one komplementarne. I mimo że te dwa typy działania posługują się właściwą sobie metodą, to obydwaj mają jeden wspólny cel, jakim jest budowanie dzieła Chrystusa⁶¹.

Ks. W. Granat, podobnie jak zacytowany wyżej francuski teolog zauważa, że postawy zarówno czysto jurydyczne, jak i odwrotnie tylko czysto charyzmatyczne nie są zgodne z ustrojem Kościoła, gdyż jest on rzeczywistością, w której istnieją jednocześnie elementy instytucjonalne jak i charyzmatyczne. Kościół jako instytucja jest umieszczony na zupełnie innym poziomie niż instytucje świeckie, ponieważ jego celem nadrzędnym jest prowadzenie ludzi do zbawienia w duchu miłości, a jego najcenniejszym elementem strukturalnym są ci, którzy – otwarci na działanie Ducha Świętego – przyjmują Jego dary, dzieląc się nimi z innymi i w ten sposób ubogacają całą wspólnotę Kościoła⁶².

Każdy katolik wezwany jest, aby otwierać się na działanie Ducha Świętego, gdyż tylko wtedy Kościół będzie nieustannie się odnawiał i aktualizował we współczesnym świecie. Duch Święty, działający we wszystkich wiernych, rozbudzając w nich drzemiące siły, pobudza ich do ciągłego budowania Kościoła⁶³. Z przyjęcia charyzmatów rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie, dla budowania wspólnego

⁶⁰ C o n g a r, *Wierzę w Ducha...*, s. 20.

⁶¹ Por. tamże, s. 21.

⁶² Por. G r a n a t, *Ku człowiekowi...*, s. 99.

⁶³ Tamże.

dobra. Dlatego ważne jest pozytywne odniesienie do ruchów odnowy charyzmatycznej, które są odpowiedzią na dzisiejsze potrzeby Kościoła i jego wiernych. „Charyzmaty udzielane wiernym wzmagają ich godność i poczucie odpowiedzialności za Kościół. Również dają bogatszą wizję natury ludzkiej otwartej ku wspólnotcie duchowej, sięgającej w nieskończoność i powiązanej ściśle z Duchem prawdy i miłości”⁶⁴. Duch Święty, działający w swojej wolności, jest nieuchwytny przez wszelkie dokumenty, ani nie daje się zamknąć w skostniałe instytucje i schematy, lecz jak ogień nieustannie oczyszcza, odświeża i uaktualnia naszą wiarę.

THE ACTUALIZATION OF THE TEACHING
OF REVEREND VINCENT GRANAT, CONNECTED WITH
THE CHARISMATIC ORGANIZATION OF THE CHURCH

S u m m a r y

The Holy Spirit lead the way for the Church in every epoch and equipped believers with multiple spiritual faculties. Owing to the Holy Spirit, the Demos of God is still preserved in the aspic of His juvenescent viability. Nowadays, charismas and charismatic movement are often spoken about. Coming up to the history of the Church, one should mention that the faith of the Christians, who lived in the first centuries, was marked with the great experience of the Holy Spirit as the Power, through whom the risen Christ is present in the history of the world. This fact was the cause that they were comprehending the Church as a real and spiritually-charismatic world. Unfortunately, the strict connection between the Holy Spirit and the Church was forsaken for plenty of centuries. This question started experiencing its second juvenility after the Vatican Council II.

John Paul II emphasized that there is neither such a contrast in the Church, nor a variance between the institutional and charismatic aspects. Both aspects are equally significant elements in the organization of the Church. The paper presents the topicality of the teaching of Rev. Vincent Granat, which is connected with the charismatic organization of the Church. The exposition of the professor from Lublin is mainly based on St. Paul's texts, but it also refers to the teaching of the Vatican Council II. The Council pictured in its documents all good theological tendencies with regard to the question concerning charismas, which are one of a few manifestations of the redemptive presence of the Holy Spirit in the Church of Christ.

Słowa kluczowe: charyzmatyczna struktura Kościoła, eklezjologia ks. Wincentego Granata.

Key words: charismatic structure of the Church, Rev. Vincent Granat's ecclesiology.

⁶⁴ Tamże.